

Z, Jak

Solidarność jak zmora rzuciła cień na lata,
które losu zrzędzeniem mierzyły moja młodość.
Ministerstwo Obrony zabrało wtedy brata,
który kiedy już wrócił, nie był taki sam.
Orzeł dostał koronę a głodnych nie ubyło.
Nawet małe dzieci butelki zbierają,
a ktoś mówi, że dla kraju winien jest miłość.
Ale brak mu argumentów, których nie mógł bym obalić!
Wiec?!

Jak mam pokochać kraj, który ciągle czegoś żąda,
który śmieje się z obietnic i bije upomniany.
Jak mam pokochać kraj w większości katolicki
gdzie bije się przyjezdnych i nienawidzi żydów.
Jak mam pokochać kraj zabierający młodość,
szczególnie tym co nie chcą wręczając im mundury.
Jak mam pokochać kraj nabijający kieszeń pieniędzmi
za alkohol od rozpitych robotników.
Odpowiedz mi!
Marszałku Piłsudski!
Odpowiedz!
Chlubno narodowa!!!